

M. Chacińska, *W służbie ludu i inżynierii społecznej.
Media publiczne w Danii, Norwegii i Szwecji
w perspektywie historycznej i kulturowej,*
Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2018, 444 ss.

Przeprowadzone z rodzimej perspektywy badania mediów z krajów skandynawskich to temat ważny nie tylko dla polskich studentów i pracowników naukowych zajmujących się językiem i kulturą tej wspólnoty geopolitycznej. To również źródło wielce użyteczne dla dynamicznie rozwijającej się w naszej ojczyźnie grupy miłośników natury i kultury północnych obszarów Europy. Jako entuzjasta tej drugiej frakcji z wielką radością przyjąłem więc wiadomość, że pracowniczka mojej *alma mater* właśnie opublikowała obszerną monografię poświęconą radiu i telewizji w Danii, Norwegii i Szwecji pt. *W służbie ludu i inżynierii społecznej. Media publiczne w Danii, Norwegii i Szwecji w perspektywie historycznej i kulturowej*. Już po zapoznaniu się z ostatnim członem tytułu książki, a także po przejrzeniu spisu treści, czytelnicy zorientują się, że praca dr Mai Chacińskiej zaoferuje im znacznie więcej niż analizę systemu medialnego krajów Skandynawii. Zaprezentowane w niej badania składają się bowiem na erudycyjne kompendium wiedzy nie tylko o mediach, ale również narodach szerzej postrzeganej wspólnoty państw nordyckich.

Książkę podzielono na dwie części. Pierwsza to wnikliwy rys historyczny dotyczący zarówno badań nad mediami, jak i samej genezy oraz ewolucji radia i telewizji. Autorka nie unika też analiz debat publicznych i omawiania manifestów inżynierii społecznej oraz dyskursów politycznych. Co więcej, jej badania oferują czytelnikom bogatą sieć odnośników do terytoriów innych dziedzin – muzyki, teatru oraz różnych gatunków telewizyjnych. W części drugiej znajdziemy już „medioznawcze konkrety” dotyczące między innymi legislacji, struktury i misji mediów skandynawskich, a także pogłębione *case studies*. Wśród nich polski czytelnik napotka zjawiska do dziś nieprzepracowane w naszych „mediach misyjnych” – kwestie edukacji dotyczącej cielesności i seksualności, walkę o równouprawnienie w życiu zawodowym (w tym w pracy w radiu i telewizji), wątki związane z feminizmem, a także polityczną rolę XI muzy.

Na szczególne podkreślenie zasługuje ogromna dyscyplina pisarska objawiająca się między innymi w polach konkretyzacji używanych pojęć i spójnego określania obszarów badawczych zaprezentowanych w książce. Co więcej, warto zauważyć, że Autorka zawsze sięga do stanu badań nad danym zagadnieniem. Na przykład w rozdziale pierwszym dr Chacińska wyczerpująco omawia nie tylko

historię badań systemu medialnego w Polsce i wspólnocie skandynawskiej, lecz również nawiązuje do materiałów związanych z analizami radia i telewizji krajów nordyckich, tj. Islandii czy Finlandii. Także niuanse związane z definiowaniem obszaru geopolitycznego, dotyczące charakterystyk językowych oraz szeregu innych zagadnień elokwentnie budują podglebie pod badania z kolejnych rozdziałów.

Co ciekawe, wielokrotnie podkreślana w książce wzorcowa rola mediów skandynawskich jako instytucji misyjnych (porównywalna w niektórych rozdziałach z działalnością słynnego BBC), nie zostaje jednak pod koniec badań kontrastowo zestawiona z rodzimymi telewizją publiczną i radiem. I jest to moim zdaniem przemyślana decyzja, bo, jak słusznie wykazuje Autorka, specyfika polskich mediów wydaje się głęboko powiązana z historyczno-kulturowymi uwarunkowaniami naszego kraju i takie porównania mogłyby się okazać nazbyt schematyczne i razić uproszczeniami. Wszak wspólnota skandynawska, postrzegana jako zbiór różnych społeczności, charakteryzuje się innymi cechami związanymi między innymi z protestanckimi korzeniami (oraz takimi postawami jak *lagom* i prawo Jante), co nie tylko przekłada się na powszechność płacenia abonamentu, lecz przede wszystkim skutkuje inaczej rozumianą niż w Polsce czy Wielkiej Brytanii „misyjnością” mediów. Do ich zadań w Skandynawii należą bowiem przykładowo edukacyjna i demokratyzująca rola, kształtowanie kultury politycznej oraz propagowanie oddolnych inicjatyw obywatelskich. Doktor Maja Chacińska skutecznie udowadnia, że jej badania dotyczą systemów wyjątkowych, w których egalitarnie w ramach teatru telewizji mogą się wypowiedzieć zarówno akademicy, jak i sprzątaczk. Tym samym publiczne media, zwłaszcza te sprzed czasów deregulacji, jawią się tutaj rzeczywiście jako modelowe przykłady „mądrego broadcastingu”.

Na solidną monografię naukową nie składają się jednak tylko pomysł, temat, metodologia i źródła, lecz również język i styl, jakimi została napisana. W tej kwestii dr Maja Chacińska również wykazała się profesjonalizmem. W czasach udziwniania i utrudniania przekazu akademickiego w różnej maści tekstach „hipernaukowych” opublikowana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego książka odznacza się komunikatywnym, eleganckim stylem. Jedyną kwestią, która czasem zakłócała mi nader immersyjną lekturę książki, jest popularne do dziś w polskim piśmiennictwie akademickim stosowanie przez Autorkę strony biernej lub też odnoszenie się do siebie i swoich badań w trzeciej osobie. Pod koniec drugiej dekady XXI wieku taki zabieg chyba nieco sztucznie oddziela badacza od jego dzieła oraz buduje niepotrzebną barierę pomiędzy nadawcą komunikatu a odbiorcą. Ale to oczywiście tylko moje subiektywne odczucia czytelnicze.

Znakomitym pomysłem edytorskim było zaś wyodrębnienie z tekstu „kapsułek” informujących czytelników o ważnych faktach historycznych. Kapsułki odnoszą się między innymi do arcyciekawych zjawisk socjologiczno-politycznych, takich jak: geneza i ewolucja projektu inżynierii społecznej, powoływanie rad

trzeźwościowych, przeprowadzanie inspekcji mieszkań czy głośnych również poza Skandynawią incydentów związanych ze sterylizacją osób niepełnosprawnych umysłowo. Z kolei kulturoznawcy, filmoznawcy i medioznawcy odnajdą tu szereg innych intrygujących tropów. Kontrkulturowa działalność osób związanych ze środowiskami muzycznymi ruchu PROGG, fenomen popularności Eurowizji w krajach nordyckich, działalność grup skupiających komików antycypujących pomysły słynnych członków grupy Monty Pythona czy idea stworzenia w Norwegii „slow TV” to tylko niektóre tematy, które aż proszą się o poszerzenie w cyklu artykułów bądź kolejnej książki.

Marzy mi się także monografia, w której Autorka *W służbie ludu i inżynierii społecznej...* przyjrzy się bliżej współczesnym pejzażom audiowizualnym telewizji w Danii, Szwecji i Norwegii, poddając pogłębionej refleksji na przykład fenomeny intrygujących seriali jakościowych lub analizując wzbudzające gorące debaty programy pokroju *Alt for Norge* (i jego szwedzkie i duńskie formaty). Na razie zachęcam zaś wszystkie osoby zainteresowane medioznawstwem oraz kulturą, historią i organizacją społeczno-polityczną Skandynawii do lektury opublikowanej w 2018 roku książki habilitacyjnej dr Mai Chacinskiej. Naprawdę warto!

Sebastian Jakub Konefał
Uniwersytet Gdański